

# Showdown bawi i integruje niewidomych

## NIEWIDOMI

**Miniony rok był bardzo pracowity dla działaczy, trenerów i zawodników uprawiających showdown, tzw. tenisa stołowego dla niewidomych. Jednym z głównych ośrodków jest Bydgoszcz.**

### Marek Fabiszewski

m.fabiszewski@expressbydgoski.pl

Za rozwojem tej młodej w Polsce dyscypliny sportowej stoi m.in. Łukasz Skąpski, prezes KSN Łuczniczka Bydgoszcz, który jest pomysłodawcą Polskiej Ligi Showdown, organizatorem jednego z półfinałów i finału MP 2018.

W minionym roku w drugiej odsłonie Polskiej Ligi Showdown odbyło się sześć turniejów w formule Pucharu Polski. Mężczyźni i kobiety startowali indywidualnie, ale zdobywali też punkty do klasyfikacji drużynowej. Udział

wzięli zawodnicy z całej Polski. Uczestnicy mieli od 14 do 70 lat. Ostatni finałowy turniej odbył się w Bydgoszczy, w hotelu Akor na Ludwikowie, 26-29 października.

- To jedyna taka inicjatywa związana z showdown w Polsce, cykl turniejów niebędący mistrzostwami Polski - mówi Łukasz Skąpski. - Widać wyraźny progres formy zawodników. Nota bene, po pierwszej edycji wzrosło zainteresowanie ligą i przed drugim sezonem musieliśmy odmawiać niektórym zawodnikom, żebyśmy mogli ogarnąć w ramy organizację tych zawodów - mówi Skąpski i dopowiada: - Tu, w Bydgoszczy, podczas finału, narodził się też pomysł organizacji dużego turnieju międzynarodowego, coś a la Bydgoszcz Cup. Jeśliby wypalił, to być może nawet cyklicznego? Musimy usiąść i dobrze zaplanować, a potem zdobyć na to środki.

Co oprócz walorów sportowych daje niewidomym i słabowidzącym zawodnikom uprawianie showdown?

Łukasz Skąpski, sam niewidomy, nie ma wątpliwości, że...

- Jest to świetna forma integracji środowiska. Cztery z tych turniejów odbyły się w Bydgoszczy, po jednym w Lidzbarku i w Poddębju. I na każdym z nich ludzie świetnie się bawili i integrowali. Powiem więcej: nie tylko we własnym gronie! W Poddębju objeźdzaliśmy okolice z instruktorami na quadach, na końcu było ognisko ze śpiewami. W Lidzbarku mogliśmy skorzystać też z kajaków i rowerów wodnych. Ale to jeszcze nie koniec, bo na terenie ośrodka trafiliśmy na wesele komendanta Straży Pożarnej! (śmiech) Zrobiliśmy tzw. bramę, rozstawiliśmy stół do showdown, jedni z nas stali z uniesionymi łaskami niewidomych, inni

z piłeczkami, które potrząsane wydają niesamowite dla zwykłego człowieka dźwięki. Było wesoło! - wspomina pozasportowe przeżycia z ubiegłego roku Łukasz Skąpski.

Bydgoszczanin jest także jednym z trenerów reprezentacji Polski. W minionym roku biało-czerwoni odnieśli sukcesy na ME i w European Top 12.

Mistrzostwa Europy, które rozgrywane są co dwa lata, w 2018 roku odbyły się w Polsce, w Warszawie. Tam srebro wywalczyła Elżbieta Mielczarek, a brąz Adrian Słoninka. Polska broniła złotego medalu w drużynie, ale lepsza okazała się Finlandia.

European Top 12 we włoskiej Pizie, to tzw. Masters podsumowujący sezon. Tam srebro zdobył Adrian Słoninka, a brązowe medale Elżbieta Mielczarek i Krystian Kisiel.

- Bardzo fajny sezon - podsumowuje Łukasz Skąpski. ©



W akcji reprezentant Polski w showdown, **ADRIAN SŁONINKA** i trener biało-czerwonych, bydgoszczanin **ŁUKASZ SKĄPSKI**